



Pamięć o żołnierzach-bohaterach z 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich w Bukowcu jest ciągle żywa. To tutaj co roku, na początku września odbywają się dwu-trzydniowe obchody związane z rocznicą bitwy, która miała miejsce 3 września 1939 r. Jednym z ostatnich bohaterów tamtego okresu był niedawno zmarły Stefan Gośliński.

W 2015 roku, Stefan Gośliński ostatni żyjący z 16. Ułanów Wielkopolskich, porucznik w stanie spoczynku otrzymał z rąk wójta gminy Bukowiec Adama Licznarskiego podziękowanie za uczestniczenie w obchodach 76. rocznicy walk pod Bukowcem. 24 stycznia 2018 r. uroczystie pożegnano ostatniego ułana 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich, porucznika Stefana Goślińskiego, który przeżył 102 lata. W uroczystościach pogrzebowych w miejscowości Żoń brały udział delegacje samorządu gminy Bukowiec oraz Szkoły Podstawowej z Bukowca, która nosi zaszczytne imię 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Stefan Gośliński urodził się w 1916 roku. W wieku 21 lat, w 1937 roku rozpoczął służbę wojskową. Jako kowal z zawodu został skierowany do służby w kawalerii. Służbę odbywał w 4. szwadronie pod dowództwem por. Aleksandra Zarębeckiego, w plutonie wachmistrza Franciszka Stachowiaka. W maju 1939 roku ukończył szkołę podoficerską, w czerwcu został awansowany na stopień kaprała. We wrześniu 1939 roku walczył wraz z 16. Pułkiem Ułanów Wielkopolskich pod Bukowcem – obsługiwał

wówczas karabin przeciwpancerny. Stefan Gośliński pamiętał i wspominał walki pod Bukowcem, ataki niemieckiej broni pancernej i naloty lotnictwa. Opowiadał między innymi o zaciętych walkach w oparciu o nasyp toru kolejowego oraz o wsparciu armat 2. baterii 11. DAK-u pod dowództwem kpt. Pasturczaka. Od czasów powojennych był mieszkańcem okolic Margonina niedaleko Piły, gdzie z powodzeniem i prężnie prowadził gospodarstwo rolne na ojcowiznie.

*WK, KP*

Foto, wrzesień 2015 r.:

Obra



